

Anna Maria Wajda

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
wajdaannamaria@gmail.com

ZOOMORFICZNE ASPEKTY OBRAZU BOGA  
W PIŚMIE ŚWIĘTYM ZWIĄZANE Z BYDŁEM  
DOMOWYM (*BOS TAURUS TAURUS*)

THE ZOOMORPHIC ASPECTS OF THE IMAGE OF GOD  
IN THE HOLY SCRIPTURE: RESEARCH ON THE BACKGROUND  
OF THE CATTLE MOTIF

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Niniejszy artykuł podejmuje zagadnienie motywu bydła domowego (*Bos taurus taurus*), który przez autorów biblijnych został wykorzystany do przedstawienia przymiotów Boga i Jego działania. Głównym celem tego studium jest wskazanie zoologicznych i kulturowych podstaw symboliki biblijnej związanej z hodowlą wspomnianego gatunku. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, iż takie cechy bydła, jak siła, żywotność czy niezależność stały się główną przyczyną odniesienia jego obrazu do Boga. Kolejne punkty tego opracowania zawierają: (1) krótkie omówienie roli bydła domowego w wierzeniach i obrzędach starożytnego Bliskiego Wschodu, antycznej Grecji i Rzymu, (2) wyjaśnienie, dlaczego

bydło domowe;  
Biblia; Bóg;  
przymioty;  
zoomorfizm;  
motyw literacki

dobra znajomość tych zwierząt hodowlanych, jaka niewątpliwie cechowała starożytnych, zaowocowała uczynieniem z byka symbolu mocy Boga, (3) prezentację niektórych kwestii związanych z biblijną symboliką rogów bydłych.

ABSTRACT

The present article examines the motif of cattle (*Bos taurus taurus*) as it was employed by biblical authors for the purpose of depicting God's qualities and actions. The main aim of the study is to show the zoological and cultural background of the biblical symbols as it is rooted in the breeding and raising of domestic cattle. Namely, it is very probable that certain characteristics of cattle, such as their power, vitality and independence, were the stimulus for referring their image to God. The paper consists of the following parts: (1) a short report on the role of cattle in the beliefs and rituals of the ancient Near East, Greece and Rome; (2) an explanation as to how an ancient people's knowledge of farm animals influenced their representing the power of God with the symbol of a bull; and (3) the presentation of selected issues concerning the biblical meaning of the horns of cattle.

KEYWORDS

cattle; Bible; God; qualities; zomorphism; literary motif

---

Bydło domowe było od zawsze najważniejszą grupą zwierząt udomowionych. Nomenklatura zoologiczna najczęściej klasyfikuje je pod wspólną nazwą *Bos taurus taurus*<sup>1</sup>. Pojęcie to obejmuje różne formy użytkowe bydła, które są hodowane

<sup>1</sup> Ciechocki, *Polskie nazewnictwo*, 180.

w celu uzyskania mięsa, mleka, tłuszczu czy skór, a do niedawna powszechnie użytkowano je także jako źródło siły roboczej. Z kolei wykopaliska archeologiczne, a zwłaszcza archeozoologiczne, dostarczają licznych świadectw o tym, że zwierzęta te odgrywały także ważną rolę w różnego typu rytach ofiarniczych<sup>2</sup>. Dzikim przodkiem bydła domowego jest tur (*Bos primigenius*)<sup>3</sup>. Zwierzęta te udomowiono w czasach starożytnych. Fakt ten uznaje się za jeden z decydujących momentów w rozwoju gospodarczym i kulturowym ludzkości<sup>4</sup>.

Również Biblia zawiera stosunkowo liczne wzmianki o bydłe domowym. Można je rozpatrywać w dwóch aspektach. Z jednej strony opisy te dostarczają wielu szczegółów dotyczących życia i zachowań tych udomowionych zwierząt. Z drugiej strony natomiast odniesienia autorów natchnionych do bydła domowego należy traktować jako motyw literacki służący do zobrazowania rzeczywistości duchowej poszczególnych ludzi, a nawet całych narodów, jako zabieg mający na celu uwypuklenie specyfiki relacji zarówno międzyludzkich, jak i tych, które zachodzą pomiędzy Bogiem i człowiekiem, a także Bożych przymiotów i Jego działania. W związku z powyższym wielu biblijnych odniesień do poszczególnych form użytkowych bydła domowego nie można traktować jedynie jako informacji ściśle zoologicznych, ale powinno się w nich doszukiwać także alegorii, metafor i symboliki.

Na podstawie lektury Pisma Świętego zauważyć można, że autorzy natchnieni, stosując w danych perykopach motywy literackie bazujące na konkretnych gatunkach zwierząt, posiadali pewną znajomość ich wyglądu i zachowania, a także zakładali, iż posiadają ją również odbiorcy ich tekstów. Dotyczyło to zarówno zwierząt dzikich, jak i udomowionych. Spośród tych pierwszych stosunkowo często jako

<sup>2</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Archeozoologia*, 18-26.

<sup>3</sup> Por. Głowaciński, *Polska czerwona księga*, I, 39.

<sup>4</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 42.

motyw literacki ukazujący przymioty Boga i Jego działania przywoływane są: lew, niedźwiedź, pantera, wilk, orzeł oraz wąż. W grupie zwierząt udomowionych natomiast podobną rolę pełnią przede wszystkim: byk, baranek, gołąb, a nawet kwoka. Co więcej, ten literacki zabieg stosowano pomimo wyraźnie wyakcentowanej w Biblii tendencji do antropomorficznego, a zwłaszcza transcendentalnego, ujmowania tajemnicy Boga. Zwłaszcza pomimo obowiązującego w religii Izraela zakazu wykonywania jakiegokolwiek Jego wizerunku (Wj 20,4-5), poprzez który chciano wyraźnie podkreślić Jego duchową naturę, to znaczy taką, która jest odrębna od wszystkiego, co ziemskie i materialne.

W związku z powyższym bardziej zrozumiałe staje się, dlaczego pierwsza biblijna wzmianka o bydle przedstawia je jako dobre stworzenie i dzieło Boga (Rdz 1,25). Dla starożytnych Izraelitów żyjących obok pogańskich sąsiadów, którzy skłaniali się ku bóstwom zoomorficznym, oznaczało to, że zwierzęta nie mogą być ubóstwione. Jednakże podziwiając ich siłę, zwinność, wygląd, sposób życia czy niezależność, Izraelici starali się odczytać wielkość zapisanego w nich dzieła Boga, a nie, jak Egipcjanie, oddawać im cześć. Jednakże fakt, że Stary Testament zawiera liczne ostrzeżenia i zakazy ubóstwiania zwierząt oraz zabrania kultu ich podobizn (np. Mdr 15,18-19), wskazuje na poważne niebezpieczeństwo, jakim było przejmowanie pogańskich zwyczajów przez Żydów.

## 1. BYDŁO DOMOWE W WIERZENIACH I OBRZĘDACH STAROŻYTNEGO BLISKIEGO WSCHODU, ANTYCZNEJ GRECJI ORAZ RZYMU

Zapoznane się z rolą i znaczeniem zwierząt w religii starożytnego Egiptu, Mezopotamii, Kanaanu, statusu wybranych przedstawicieli fauny w wierzeniach i obrzędach antycznej Grecji oraz Rzymu z pewnością pozwoli usystematyzować,

ubogacić i rozszerzyć naszą wiedzę na temat sposobów postrzegania ich roli w sferze *sacrum*<sup>5</sup> przez ówczesnych ludzi. Zakłada się także, że pomoże to lepiej ukazać i wyjaśnić tło biblijnych wzmianek na temat niektórych przedstawicieli świata fauny, a nawet pozwoli podjąć próbę określenia źródeł symboliki przypisywanej w Piśmie Świętym niektórym gatunkom zwierząt. Na kanwie takiego studium będzie także można lepiej uwypuklić oryginalność religii Izraela w stosunku do wierzeń jego sąsiadów, zwłaszcza na płaszczyźnie ukazywania przymiotów Boga YHWH i Jego relacji do człowieka. Dzięki temu bardziej zrozumiały stanie się też dyskurs na temat takich kwestii, jak immanencja bóstw ludów ościennych wobec przyrody i transcendencji Boga Izraela czy zagadnień związanych z oddawaniem czci zjawiskom naturalnym, ciałom niebieskim lub zwierzętom jako manifestacjom lub hipostazom bóstw w przywołanych wyżej religiach, w konfrontacji z biblijną tendencją do anikoniczności kultu YHWH.

Ponieważ celem niniejszego opracowania jest ukazanie obecności zoomorficznych aspektów w obrazie Boga związanych z bytłem domowym, dlatego religie sąsiadów Izraela zostaną opisane jedynie przez pryzmat zagadnień odnoszących się do zwierzęcych wyobrażeń bóstw i kultu świętych zwierząt związanych z tym gatunkiem. Pozwoli to w znacznym stopniu prześledzić skomplikowane relacje między Bogiem/bóstwem a zwierzęciem. Pozostałe kwestie religijne, geogra-

<sup>5</sup> Według M. Eliade strefa *sacrum* to poświęcona przestrzeń oraz czas, w których człowiek doświadcza kontaktu z siłami duchowymi. Staje wobec tajemnicy, manifestacji świętości, hierofanii. Co więcej, ten znany religioznawca i filozof zauważa, że święte drzewo, święty kamień (zatem i święte zwierzę) były czczone, a w niektórych społecznościach czczone są nadal (por. Aborygeni, plemiona afrykańskie, Indianie) nie dlatego, że były drzewem lub kamieniem (zwierzęciem). Oddawano im cześć, bo były hierofaniami i ukazywały coś, co nie było już drzewem czy kamieniem (zwierzęciem), lecz czymś świętym, całkowicie innym. Por. Eliade, *The Sacred*, 11.

ficzno-przyrodnicze, historyczno-kulturowe czy polityczne będą tu poruszane tylko w takim zakresie, w jakim będzie to konieczne ze względu na dbałość o przejrzyste ukazanie linii myślowej podjętego tematu.

W pierwszej kolejności odniesiemy się do systemu religijnego, jaki rozwinął się w Egipcie faraonów, gdyż ważną rolę odgrywała tam tzw. tendencja ekologiczna i zakorzeniona w niej zoolatria<sup>6</sup>. Przejawem tego były liczne zoomorficzne i zoocefaliczne wyobrażenia bóstw bazujące przede wszystkim na przedstawicielach rodzimej fauny oraz kult tzw. „świętych zwierząt”. Nie oznaczało to zarazem, że swoista sakralizacja świata egipskiej fauny wyłączała go całkowicie z innych form wykorzystania zwierząt, a mianowicie jako źródła pokarmu, siły pociągowej, a nawet rozrywki.

Warto podkreślić, że w wierzeniach starożytnych Egipcjan formy, pod jakim mogło objawiać się bóstwo (w naszym przypadku teriomorficzny desygnat boga) były w istocie hipostazami złożonego i oryginalnego pojęcia boga. Dodać trzeba, że zwierzęta te przedstawiano realistycznie, dlatego ich identyfikacja z określonymi gatunkami nie następuje większych trudności, choć zdarzają się od tego także wyjątki, jak np. „zwierz tyfoński” Seta, którego wyobrażenia to wyraźny efekt zamierzonej stylizacji, gdzie pierwowzorami ikonograficznymi są prawdopodobnie takie zwierzęta, jak: okapi, osioł, świnia i guziec<sup>7</sup>.

W Egipcie faraonów charakter kultyczny posiadały nie tylko wyobrażenia figuratywne świętych zwierząt, ale także żywi przedstawiciele świata fauny, których pojedyncze egzemplarze wybrane z całego pogłowia danego gatunku i uważane za wcielenie bóstwa były otaczane najwyższą czcią w całym państwie. Przykładem tego są święte byki: Apis, Mnewis i Buchis. Kult byka Apisa (eg. *ḥp* – *Hapi*) poświadczony jest od I dynastii, kiedy widziano w nim żywe wcielenie memfi-

<sup>6</sup> Por. Bator, *Religia starożytnego Egiptu*, 113.

<sup>7</sup> Por. Ćwick, „Religia Egiptu”, 60, 64.

ckiego Ptaha. Byk ten był także powiązany z kultem solarnym Re, gdyż na wyobrażeniach ikonograficznych dźwiga pomiędzy rogami dysk słoneczny chroniony ureuszem. Z czasem skojarzono go również z Ozyrysem. Każdorazowo istniał jednak tylko jeden Apis wyróżniający się ściśle określonymi cechami. Informacje na ten temat zawdzięczmy Herodotowi, który w *Dziejach* (III, 28) podaje następującą charakterystykę Apisa: „A takie są cechy tego byczka nazywanego Apisem: będąc zresztą czarny, ma na czole czworokątną białą plamę, na grzbiecie wizerunek orła, na ogonie podwójne włosy, a pod językiem znak podobny do skarabeusza”<sup>8</sup>. Dopiero za panowania XVIII dynastii zaczęto grzebać Apisy w monumentalnych grobowcach w Sakkarze na terenie tzw. Serapeum<sup>9</sup>.

Apis był czarnym bykiem starannie wyselekcjonowanym pod kątem określonych cech<sup>10</sup> z całej populacji egipskiego bydła, który miał swoją świątynię, krowi harem oraz własnych kapłanów nazywanych „Kijami Apisa”. Wszyscy Egipcjanie żywo interesowali się jego zdrowiem i zachowaniem, traktowano je bowiem jako wyrocznie. Po śmierci Apisa ogłaszano żałobę narodową trwającą aż do znalezienia jego następcy. Ciało padłego byka poddawano zabiegom mumifikacyjnym w specjalnym pomieszczeniu (*uabet*) znajdującym się w pobliżu świątyni Ptaha w Memfis, a następnie w uroczystej procesji świętą drogą odprowadzano jego mumię do Sakkary, gdzie po dokonaniu niezbędnych rytuałów, przysługujących monarchom, składano ją w oddzielnym, specjalnie w tym celu przygotowanym, grobowcu. Od czasów Ramzesa II natomiast z mumifikowane ciało Apisa umieszczano we wspólnym pomieszczeniu zwanym od czasów ptolemejskich Serapeum. Kres kultowi Apisa położył dopiero cesarz Honoriusz w 398 roku po Chrystusie<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Herodotus, *Historiae*, III, 28 (Herodot, *Dzieje*, I, 215).

<sup>9</sup> Por. Ćwiek, „Religia Egiptu”, 64-65.

<sup>10</sup> Podobnie wyglądają w Biblii Hebrajskiej wskazania odnoszące się np. do ofiary z czerwonej krowy (por. Lb 19,1-9).

<sup>11</sup> Por. Śliwa, „Egipskie mumie”, 129.

Z kolei w Heliopolis czczono czarnego byka nazywanego przez Greków Mnewisem (eg. *Merur*), poświęconego bogu słońca Re. Jego kult był podobny do Apisa (ofiary, harem jałówek, wyrocznia, obrzędy pogrzebowe i pochówek), ale nigdy nie osiągnął popularności równej bykowi z Memfis. Z kolei w Hermonthos, niedaleko Teb, czczono białego byka Buchisa jako żywy wizerunek boga Montu<sup>12</sup>.

Poszukując z kolei odniesień do bydła domowego w mezopotamskim świecie bogów, należy wziąć pod uwagę wierzenia religijne Sumerów, Asyryjczyków i Babilończyków. Pierwsze z nich związane jest ze „znakiem rozpoznawczym”, czyli atrybutem, drugiego z najważniejszej triady sumeryjskich bóstw kosmicznych, a mianowicie Enlila, i dotyczy nakrycia jego głowy. Miało ono postać niewielkiej czapeczki przypominającej kształtem papieską tiarę z wystającymi po bokach rogami byka, których było dwa lub cztery. Noszenie takiego nakrycia głowy przez Enlila służyło ukazaniu rangi tego bóstwa. Był on bowiem „ojcem królów i bogów”, panem ziemi i pośrednikiem losów. Największym ośrodkiem jego kultu była świątynia w Nippur. Na czele wspomnianej triady natomiast stał Anu (sum. ‘niebo’), „ojciec oraz król bogów”, ich przywódca, pan nieba i pierwsza siła sprawcza w dziele stworzenia, bo przejął niebiosy po ich oddzieleniu od ziemi, tworząc widoczny dla ludzi świat. Trzecim bogiem zaś był Enki (akad. Ea), czyli „Pan tego, co nisko”, a więc wód oceanu niebieskiego i wszystkich wód ziemskich, zwłaszcza morza. Bóg ten na początku porządkował świat według swego mądrego planu i dawał wskazania przy stwarzaniu człowieka. Jego symbolem była barania głowa na tyczce lub postać z głową kozła i rybim ogonem<sup>13</sup>.

Drugą triadę sumeryjskich bóstw tworzyli: bóg księżyca Nanna (akad. Sin), bóg słońca Utu (akad. Szamasz) i bogini wojny, miłości oraz płodności Inanna (akad. Isztar). W mi-

<sup>12</sup> Por. Bator, *Religia starożytnego Egiptu*, 297.

<sup>13</sup> Por. Matysiak, *Obraz świata*, 58-71.



tologii Sin opisywany był jako byk, rogi tego zwierzęcia bowiem uznawano za schematyczne przedstawienie sierpa księżyca. Głównym ośrodkiem kultu Sina była świątynia w Ur, w okresie nowobabilońskim zaś jego kult był popularny w Charanie, mieście na północy Mezopotamii, z którego biblijny Abram wyruszył do Kanaanu (por. Rdz 12,1-5)<sup>14</sup>.

Na drodze swoistego synkretyzmu, a zarazem z zastosowaniem rozróżnienia na poziomie nazewnictwa, panteon sumeryjskich bóstw przejęli Asyryjczycy i Babilończycy. Odnośnie do bogów asyryjsko-babilońskich można powiedzieć, że przypisywano im ludzkie cechy, ale przewyższali oni ludzi znacznie większymi możliwościami fizycznymi i duchowymi. Byli wyniośli, potężni, wszechwiedzący, nieśmiertelni i nie można było zgłębić ich istoty. Na czele panteonu asyryjskiego stał Aszur (przedstawiany pod postacią brodatego mężczyzny z łukiem, a jego atrybutami była uskrzydłona tarcza i tiara z rogami), a na czele panteonu babilońskiego – Marduk (dosł. ‘młody byk boga Utu’). Warto dodać, że obaj wymienieni wyżej bogowie zawdzięczają swoją wiodącą pozycję politycznemu rozwojowi państw, na terenie których doznawali czci<sup>15</sup>.

Również niektórym bóstwom hetyckim przypisane były określone gatunki zwierząt. Byk był atrybutem bogów burzy. W wyobrażeniu tego zwierzęcia bóg burzy był czczony między innymi w swej świątyni w Ziplandzie/Alacahöyük. Z posiadanych źródeł wiemy także, że w niektórych okręgach

<sup>14</sup> W literaturze przedmiotu można znaleźć wzmianki o tym, że w mezopotamskim kulcie księżyca znaczenie miały także trzyletnie jałówki, ponieważ ich rogi kojarzyły się z fazą księżyca w nowiu, głównym symbolem Sina. Powiązanie tej informacji z danymi na temat lokalizacji sanktuariów poświęconych temu bóstwu i ich konfrontacja z biblijnymi przesłankami na temat pochodzenia Abrahama (Abrahama; Rdz 11,27–12,5) każe dopatrywać się pewnych nawiązań odnośnie do wzmianki na temat trzyletniej jałówki zabitej przez niego wraz z trzyletnią kozą i baranem w akcie ofiarnym pieczętującym zawarcie przymierza z Bogiem (Rdz 15,9-18). Por. Graves – Patai, *Mity hebrajskie*, 41.

<sup>15</sup> Por. Moscati, *Kultura*, 53-57.

kult tych bóstw związany był z hodowlą buhajów. Miała ona specjalny charakter, święty byk boga burzy bowiem, podobnie jak egipski Apis, był trzymany w specjalnej zagrodzie, a podczas świąt prowadzono go w uroczystej procesji<sup>16</sup>.

W przypadku panteonu kananejskiego najważniejszymi bogami byli przede wszystkim El i Baal. El, którego imię w językach semickich jest terminem oznaczającym bóstwo, był ojcem wszystkich bogów i ludzi oraz władcą czasu. Jednak bóstwem dominującym w panteonie kananejskim był jego syn Baal, bóstwo deszczu i burzy, którego głos brzmiał w niebiosach, w grzmotach<sup>17</sup>. Bóg ten ukazywany był jako wojownik trzymający w dłoni kiść piorunów (bóg wojny), a także jako byk lub człowiek dosiadający byka (bóg płodności)<sup>18</sup>.

Również w mitologii greckiej obecne są wątki mówiące o tym, że sami bogowie mogą przybierać w określonych sytuacjach zwierzęce kształty. Nawet sam Zeus, wiodący niekwestionowany prym w panteonie bogów greckich, w jednym z mitów opisywany jest pod teriomorficznym wyobrażeniem byka. Władca bogów i ludzi przybiera w nim chwilowo postać pięknego byka pasącego się w stadzie fenickiego króla Agenora. Czyni tak tylko po to, aby uwieść i porwać jego córkę Europę, królową tyryjską. Następnie z branką na grzbiecie przepływa przez Morze Śródziemne na Kretę, gdzie z jego związku z Europą rodzi się trzech synów, z których jednym był Minos, późniejszy władca wyspy. Chociaż w przywołanym micie Zeus przybiera postać byka, nic nie mówi się w nim o jakichkolwiek przejawach kultu i czci dla tego zwierzęcia z tego powodu. W antycznej Grecji

<sup>16</sup> Por. Taracha, „Religie Anatolii hetyckiej”, 184-185, 203.

<sup>17</sup> Synkretyczne traktowanie różnych bóstw sprawiło, że Baala zaczęto utożsamiać z mezopotamskim Adadem, identycznym z kolei z aramejskim Hadadem – bogiem pogody stojącym na byku i trzymającym w dłoniach wiązkę trzech piorunów. Ze względu na ten atrybut utożsamienie przeszło również na greckiego Zeusa i rzymskiego Jowisza. Por. Moscati, *Kultura*, 147-150.

<sup>18</sup> Mrozek, „Religie Palestyny”, 276-278.

nie odnotowuje się żadnych przejawów czci byków na wzór memfickiego Apisa. Obok orła jest on jednym z atrybutów Zeusa, podobnie jak w przypadku Hery – paw lub krowa, zwłaszcza w jej kulcie sprawowanym w Argos. Byk, obok koźła, był poświęcony także Dionizosowi<sup>19</sup>.

Co więcej, swoiste przeobrażanie się bogów greckich w określone gatunki zwierząt, jak i dobór gatunków będących ich atrybutami, następuje według pewnych założeń odnoszących się zasadniczo do rangi bóstwa i sposobu postrzegania danego zwierzęcia w środowisku jego życia przez ówczesnych ludzi. Zapewne z tego powodu Zeus przyjmuje postać majestatycznego orła lub charakteryzującego się potężną siłą byka. Tendencja ta jest również właściwa dla innych religii, zwłaszcza egipskiej. Podkreślić jednak trzeba, że w przypadku panteonu greckiego wskazane zależności uwypuklają się w głównej mierze na płaszczyźnie podań mitycznych i bogactwa tzw. wyobraźni mitologicznej. Zachowane do naszych czasów starożytne posągi głównych greckich bóstw natomiast prezentują wyidealizowane ludzkie kształty bez najmniejszych znamion egipskiego terioantropomorfizmu, a zwłaszcza zoocefalii.

Dodać również trzeba, że najważniejszymi czynnościami kultowymi w ramach religii greckiej były: składanie ofiar, modlitwa i uczestnictwo w misteriach. Podstawową grupę zwierząt ofiarnych stanowiły gatunki hodowane przez człowieka, a zatem: bydło, owce, kozy, świnie, a także konie i psy. Zazwyczaj były to ofiary o charakterze biesiadnym. Największą ofiarą była tzw. „hekatomba”, podczas której jednorazowo zabijano sto byków (buhajów)<sup>20</sup>.

Wiele z tego dziedzictwa, z kultury i religii greckiej, przejęli starożytni Rzymianie. Stworzyli oni swoistą syntezę elementów jednej i drugiej religii. Rzymscy bogowie przejęli bowiem cechy swoich greckich odpowiedników. Doszło

<sup>19</sup> Por. Margul, *Zwierzę*, 208-221.

<sup>20</sup> Por. Kaleta, *Religia i zwierzęta*, 86.

do utożsamienia Zeusa z Jowiszem, Hery z Junoną, Marsa z Aressem czy Diany z Artemidą.

Ciekawie przedstawia się także rzymski kult ofiarniczy, który regulowały przepisy zawarte w tzw. *ius sacrum*. Były wśród nich także szczegółowe wytyczne odnośnie do krwawej ofiary zwierzęcej (*hostia*) stanowiącej element centralny każdego nabożeństwa rzymskiego. Najbardziej spektakularną ofiarą była tzw. *suovitaurilia* dedykowana Marsowi. Na niniejszą ofiarę, jak sama nazwa wskazuje, składał się rytualny ubój trojga najważniejszych w owym czasie zwierząt gospodarskich: knura, tryka i buhaja (*sus* – świnia, *ovis* – owca, *taurus* – byk)<sup>21</sup>. *Taurobolium* (bykobójstwo), stanowiące część *suovetauriliów*, miało miejsce także podczas innych obrzędów, m.in. z okazji trumfów i ofiar dziękczynnych. Charakterystyczne było ono dla kultu Kybele (kapadockiej bogini, która pojawiła się w Rzymie pod koniec II wojny punickiej w 204 roku przed Chrystusem za radą ksiąg sybiliańskich) oraz ofiar dokonywanych przez boginię zwycięstwa – Wiktorię (Nike)<sup>22</sup>.

Podsumowując, należy zauważyć, iż rysem znamionym dla religii ludów starożytnego Bliskiego Wschodu, jaki się wyłania z powyższego przeglądu, jest to, że były one oparte w dużej mierze na refleksji nad przyrodą. Ten sposób interpretacji świata, dążący do uchwycenia sensu jego istnienia i funkcjonowania poprzez rozpoznanie praw natury, był osadzony na doświadczeniu egzystencjalnym<sup>23</sup>. W związku z tym istotą kultu w omówionych wyżej religiach było podtrzymywanie relacji z bóstwem, które w przekonaniu wyznawców wybierało sobie miejsce i formy objawienia. Zwłaszcza te ostatnie ze względu na swój charakter często posiadały rysy wyraźnych nawiązań do świata fauny. W związku z tym obecność takiego boga była często wiązana

<sup>21</sup> Por. Margul, *Zwierzę*, 225-240.

<sup>22</sup> Por. Daszewska, „*Taurobolium*”, 93-103.

<sup>23</sup> Por. Stanek, „*Religie*”, 26-27.

z czcią oddawaną posągom kultowym, które w przypadku wierzeń starożytnych mieszkańców Egiptu zazwyczaj były zoocefaliczne. Dla antropomorficznych wyobrażeń bóstw natomiast w wielu przypadkach znamieną była obecność określonych gatunków zwierząt stanowiących ich atrybuty, a zarazem obrazowy sposób pokazania określonych przymiotów danego boga. Zauważyć można, że z najważniejszymi bóstwami w omawianych panteonach w różny sposób były powiązane najsilniejsze i najbardziej majestatyczne lub najgroźniejsze zwierzęta. Spośród zwierząt hodowlanych taka funkcja przypadła w udziale przede wszystkim samcom bydła domowego, czyli bykom (buhajom).

Przyczyn, które wpłynęły na to, że niektóre gatunki zwierząt zaczęły mieć znaczenie w wierzeniach religijnych poszczególnych społeczeństw, należy upatrywać się w różnym trybie życia danych grup ludzkich i rodzaju zamieszkiwanego przez nie środowiska. Inna była bowiem z pewnością rola zwierząt w społeczności wędrujących pasterzy, których pomyślność warunkowała duża liczebność posiadanych przez nich stad i dostęp do paszy oraz źródeł wody zapewniających dobre wyżywienie i kondycję hodowanych przez nich gatunków. Jeszcze inaczej postrzegali niektóre zwierzęta rolnicy, uzależnieni i wiążący swoją przyszłość i pomyślność z cyklicznym następstwem pór roku i związaną z nimi porą wysiewów, wzrostu roślin i żniw. Z tego powodu już w społeczeństwach pierwotnych pasterzy i rolników byk zaczął odgrywać ważną rolę religijną. Dla pierwszych był największym zwierzęciem hodowlanym, a dla drugich źródłem siły pociągowej wykorzystywanej w czasie uprawy roli. Tego typu wykorzystanie byków niewątpliwie przyczyniło się do docenienia ich wyjątkowej siły i innych pożytków płynących z hodowli tych zwierząt. Pozwoliło również obserwować ich zachowania prokreacyjne, a w tym walki z innymi samcami o dominację w stadzie i o względy samic w okresie rui. Uwagę hodowców z pewnością przyciągały osobniki szczególnie dorodne, które otaczano szczególną

opieką i szacunkiem. Na kanwie tego rodziły się zapewne z czasem skojarzenia z przymiotami i działaniem największych bogów. Prawdopodobnie w ten sposób Grecy uczynili z byka symbol Zeusa, który według zachowanych przekazów mitycznych niejedyn raz ukazywał się pod tą postacią, a Rzymianie powiązali to zwierzę z Jowiszem.

Inną cechą wspólną dla omawianych religii są także akty kultu<sup>24</sup> wyrażające się w składaniu ofiar ze zwierząt. We wszystkich omawianych religiach ofiara jako akt sakralny stanowiła szczególne zespolenie człowieka z bóstwem, przybliżała go do niego, dając nadzieję na szczęście i pomyślność. Zauważyć można, że na ten cel przeznaczano najczęściej zwierzęta hodowlane, a spośród nich najcenniejsze były byki<sup>25</sup>.

## 2. BYK (CIELEC) JAKO SYMBOL MOCY BOGA

Bydło domowe (*Bos taurus taurus*) jako nazwa gatunku obejmuje następujące formy użytkowe: dorosłego samca nazywanego bykiem lub buhajem, młode kastrowane (trzebione) samce zwane wolcami, a dorosłe wołami, samicę nazywaną krową, młodą samicę określaną jako jałówka lub jałowica oraz młode tych zwierząt, zarówno samca i samicę do pół roku, czyli cieleta<sup>26</sup>. Wszystkie te formy wzmiankowane są na kartach Pisma Świętego<sup>27</sup>. Przywoływane są zarówno jako motywy literackie, ale także w kontekście opisów życia codziennego ówczesnych ludzi, głównie kultu ofiarniczego i pracy na roli.

Bydło domowe jest udomowioną formą tura europejskiego (*Bos taurus*) lub tura leśnego (*Bos (t.) primigenius*)<sup>28</sup>,

<sup>24</sup> Więcej na temat wspólnych przejawów kultu właściwych dla Izraela i innych ludów starożytnego Bliskiego Wschodu: Stanek., „Asymilacja”, 48-51.

<sup>25</sup> Por. Wajda, *Szkice*, 91-102.

<sup>26</sup> Por. Kopaliński, *Opowieści*, 225.

<sup>27</sup> Por. Cansdale, *Animals*, 61-63.

<sup>28</sup> Ciechocki, *Polskie nazewnictwo*, 180.

którego domestykacja miała miejsce w wielu niezależnych od siebie ośrodkach w Europie, Azji i północnej Afryce. Na chwilę obecną najwcześniejsze ślady hodowli tych zwierząt odkryto w dolinie Tygrysu i Eufratu. Wskazują one na to, że domestykacja tura odbyła się tu nie później niż 7 tys. lat przed Chrystusem<sup>29</sup>. Dodać również trzeba, że na Bliskim Wschodzie zachodziła wyraźna preferencja chowu kóz i owiec, dlatego pod względem gospodarczym gatunek ten miał nieco mniejsze znaczenie. Ponadto niektórzy archeozoolodzy, którzy próbują odtworzyć dzieje hodowli bydła domowego, podają, iż początkowo wykorzystywano te zwierzęta głównie do celów ofiarniczych oraz czerpano szereg innych pożytków płynących z ich zabicia<sup>30</sup>, a dopiero później upowszechniło się przeżyciowe wykorzystanie tego gatunku. W przypadku bydła sprowadza się ono zasadniczo do użytkowania mlecznego<sup>31</sup>, a także do pozyskania nawozu tych zwierząt<sup>32</sup> oraz do wykorzystywania ich jako źródła siły pociągowej.

Szereg wzmianek związanych z chowem, hodowlą i wykorzystaniem bydła domowego znajdujemy również na kartach Biblii. Krótkie omówienie tych kwestii niewątpliwie pomoże w ukazaniu przesłanek, które zadecydowały o wykorzystaniu

<sup>29</sup> Aktualnie za najstarszą lokację, gdzie znaleziono szczątki bydła domowego, uchodzi Nemrik w Iraku. Odkrycia dokonali polscy archeolodzy pod kierunkiem prof. S. K. Kozłowskiego. Jest ono datowane na 7150-7050 lat przed Chrystusem. Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 64.

<sup>30</sup> Pozyskiwano w ten sposób mięso, tłuszcz (głównie otrzewnowy, czyli łój), skóry, kości, zęby, rogi, racice, jelita i żołądki.

<sup>31</sup> Wzmianki o wykorzystaniu mleka krowiego spotykamy także na kartach Pisma Świętego. Robiono z niego sery i masło oraz uzyskiwano śmietanę (por. Rdz 18,8; Pwt 32,14; 1 Śm 17,18; 2 Śm 17,29; Prz 30,33). Mleko i sery miały w diecie starożytnych duże znaczenie, gdyż były źródłem białka oraz dostarczały potrzebnemu organizmowi wapnia i fosforu.

<sup>32</sup> Biblia wzmiankuje nie tylko o zastosowaniu nawozu bydlęcego do użyźniania gleby (por. Łk 13,8), ale także mówi o jego wykorzystaniu jako źródła opału (por. Ez 4,15).

przez autorów natchnionych motywu byka do literackiego wyrażenia zagadnień związanych z mocą i potęgą Boga. Pozwoli ono także podjąć próbę określenia czynników odpowiedzialnych za to, że omawiany gatunek uważany był w starożytności za najcenniejszą ofiarę zwierzęcą. Ponadto pomoże to lepiej zrozumieć przesłanki, które sprawiły, że bydłu domowemu przypisano w Biblii ściśle określony wachlarz znaczeń symbolicznych.

W Biblii znajdujemy perykopy mówiące o wykorzystaniu bydła domowego do różnych celów, ale także o problemach związanych z ich chowem. Najistotniejszym z nich był brak odpowiedniej ilości paszy. Pisze o tym m.in. prorok Joel: „Jakże ryczy bydło i błąkają się stada wołów, bo nie mają pastwisk; nawet i trzody owiec dotknęła klęska” (Jl 1,18)<sup>33</sup>. Kwestię tę porusza także archeozoolog – A. Lasota-Moskalewska, która zaznacza, że był to bardzo istotny problem w basenie Morza Śródziemnego pomimo łagodnego klimatu, jaki charakteryzuje ten obszar. Niska wydajność pastwisk na omawianym terenie sprawiła, że główna strategia dostosowawcza polegała na przepędzaniu stad z jednego miejsca na drugie. Zwłaszcza w przypadku dużych stad bydła wydajność żywieniowa pól wypasowych i dostęp do paszy zimowej były poważnym problemem gospodarczym, a niekiedy i politycznym<sup>34</sup>. Dlatego też czytamy w Piśmie Świętym o przemieszczaniu się w poszukiwaniu nowych pastwisk, czego przykładem jest m.in. opis wędrówki Abrahama i Lota (Rdz 13,1-13). Biblia daje nam również wskazówkę o tym, gdzie znajdowały się najlepsze w Izraelu tereny do hodowli bydła. Był to obfitujący w żyzne pastwiska teren Baszanu (por. Ps 22,13; Am 4,1). Dostępność paszy na tym terenie sprawiła, że hodowane tu byki posiadały imponującą tężyznę fizyczną i nieposkro-

<sup>33</sup> Wszystkie cytaty podano za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Poznań: Pallottinum 2000) [Biblia Tysiąclecia].

<sup>34</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 75.



mioną moc, co wykorzystano do zobrazowania śmiertelnego zagrożenia: „Otocza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu. Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący” (Ps 22,13-14). Jest to przykład negatywnej symboliki przypisywanej tym zwierzętom. Podobny charakter ma wzmianka proroka Amosa o tłustych krowach baszańskich, do których zostają przyrównane, bogate i samolubne kobiety Samarii, gnębiące biednych: „Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciskacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: «Przynieś, a będziemy pili!»» (Am 4,1). Niechlubny obraz opornego Izraela stanowi z kolei narowista jałówka (por. Oz 4,16).

Podkreślić również trzeba, że liczne stada zwierząt hodowlanych, a w tym także bydła domowego, świadczyły na starożytnym Bliskim Wschodzie o zamożności ich właścicieli i gwarantowały im wysoki status społeczny. Nie tylko liczba, ale i dobra kondycja tych zwierząt stanowiły potwierdzenie Bożej dobroci i błogosławieństwa. W Biblii pozycją taką cieszyli się Abraham (Rdz 13,2), Jakub (Rdz 30,43) czy Hiob (Hi 1,3; 42,12).

Wraz z rozwojem uprawy roli natomiast na znaczeniu zyskała kastrowana forma użytkowa bydła, czyli woły<sup>35</sup>. Księga Przysłów od mocy tych zwierząt uzależnia pomyślność prac polowych i obfitość plonów: „Gdzie wołów brakuje – tam żłób jest pusty, dzięki mocy wołów plon jest obfity” (Prz 14,4). Wzmiankowana przez autora natchnionego „moc wołów” bierze się stąd, że samce po kastracji dłużej rosną

<sup>35</sup> Zabieg kastrowania dotyczył tylko samców. Kastrowany samiec to wół i nazwa ta odnosi się tylko do kastratów. Niekastrowany samiec to byk lub buhaj. W związku z powyższym słowo wół nie może być odnoszone do całego bydła i nie można mówić o wołach będących przodkami kolejnych pokoleń. Kastracja była zabiegiem brutalnym i często kończyła się śmiercią zwierzęcia. Polegała ona najczęściej na zgnieceniu jąder i przerwaniu powrózka nasiennego. Wzmianki o tym zabiegu znajdujemy także w Biblii (Kpł 22,24).

w porównaniu do zwierząt niekastrowanych i dlatego są od nich wyższe, mają dłuższe kości i silniejsze umięśnienie, co przekłada się na większą siłę. Mają łagodny temperament, są powolne, przez co są łatwiejsze w obsłudze i kontaktach z człowiekiem. Uzyskiwane z nich mięso jest smaczniejsze i bardziej kaloryczne, jest bowiem bardziej przzerośnięte tłuszczem. W celu uzyskania tych wszystkich cech kastrację należy przeprowadzić nie później niż zwierzę skończy dwa lata, nie może bowiem być ono jeszcze w pełni wyrosnięte i ukształtowane<sup>36</sup>.

Bydło od początków udomowienia aż do czasów nowożytnych stanowiło podstawową siłę pociągową. U podstawy takiego wykorzystania leżało to, że były to zwierzęta silne, stosunkowo bezpieczne i łatwe w oprzęganiu ze względu na rogi. Zakładano na nie jarzmo, często w młodym wieku i na stałe, co powodowało, że wyrastanie rogów było ograniczone i zaburzone w miejscu ucisku. Znaleźiska archeologiczne dostarczają informacji, iż oprzęgano głównie woły i krowy, brak jest natomiast świadectw mówiących o wykorzystywaniu do tego celu niekastrowanych byków. Dodatkowo, ze starożytnych źródeł pisanych z zakresu rolnictwa wynika, że w tamtych czasach stosowano dwa sposoby oprzęgania: do rogów i na szyję<sup>37</sup>. Również w Piśmie Świętym znajdują się wzmianki mówiące o pociągowym użytkowaniu wołów i krów (1 Sm 6,2; 1 Krn 13,9; 1 Krl 14,14). Biblia wspomina także o drugim sposobie oprzęgania, czyli na szyję. Czytamy o nim w Księdze Jeremiasza: „Tak powiedział Pan <do mnie>: «Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję!» (Jr 27,2).

Ze względu na rozliczne pożytki, jakie dawała hodowla bydła, zwierzęta te szczególnie ceniono i otaczano dużą troską, aby im zagwarantować jak najlepsze warunki wzrostu i rozwoju. Świadectwo tego znajdujemy także na kartach

<sup>36</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 78-79.

<sup>37</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 86-88.

Pisma Świętego, zwłaszcza w Wj 21, gdzie podano szereg regulacji prawnych odnoszących się do sytuacji związanych z hodowlą wołów. Również Księga Powtórzonego Prawa nakazuje udzielić pomocy wołowi, który upadł na drodze (Pwt 22,4) oraz przypomina, że ciężko pracującemu zwierzęciu należy zapewnić odpowiednie wyżywienie: „Nie zwiążesz pyska wołowi młócaćemu” (Pwt 25,4). Do tych słów odwołuje się św. Paweł, mówiąc o prawie głosicieli Ewangelii do wsparcia materialnego ze strony wierzących (1 Kor 9,9-11; 1 Tm 5,17-19)<sup>38</sup>.

Odrębne zagadnienie, które związane jest z bydłem domowym wzmiankowanym na kartach Biblii, stanowi rola, jaką pełniły te zwierzęta w kulcie ofiarniczym Izraela i wierzeniach jego sąsiadów. W tym miejscu warto przypomnieć wnioski płynące z analizy przeprowadzonej w ramach pierwszego rozdziału niniejszego opracowania, który pozwala stwierdzić, że w czasach starożytnych bydło domowe czczono jako wcielenie lub substytut bóstw, a także uznawano za najcenniejsze zwierzęta ofiarne. O ofiarniczym wykorzystaniu tych zwierząt dosyć obszernie mówi Stary Testament, w którym zamieszczono m.in. informacje o okolicznościach składania ofiar z bydła domowego i opisano szczegółowo poszczególne etapy tego rytuału. Izraelici przeznaczali na ofiarę zazwyczaj młode byki, czasami były to również krowy. Przykładem tego jest ofiara z czerwonej krowy opisana w Księdze Liczb (Lb 19,1-9). Młoda krowa, która nie była zaprzęgana do jarz-

<sup>38</sup> W przywołanych fragmentach apostoł Paweł po pierwsze podkreśla to, że tak jak pszenica ma być młócona, tak i Ewangelia ma być nauczana, zgodnie z poleceniem Jezusa (Mk 16,15). Do służby tej, jak woły do młócenia, są przeznaczeni konkretni ludzie. Zostali oni powołani do takiej pracy i powinni być za nią odpowiednio wynagradzani. Jest to podstawowa zasada poprawnych stosunków między pracodawcą i robotnikiem. Jeśli nawet wół, który został wyprowadzony na klepisko, aby ciągnął sanie młockarskie lub wał młockarski i raciami wybijał z kłosów ziarna, ma prawo żywić się tymi kłosami, to tym bardziej głosiciel Ewangelii ma prawo otrzymać godziwą zapłatę za swój trud.

ma, potrzebna była także do obrzędu oczyszczenia z winy rozlania niewinnej krwi, gdy nie było wiadomo, kto jest zabójcą (Pwt 21,1-9). Warto dodać, że na ofiarę nie mogły być przeznaczane woły, istotną przeszkodą bowiem niepozwalającą na takie wykorzystanie tych zwierząt był zabieg kastracji, któremu je poddano (Kpł 22,24).

Biblia dostarcza również informacji, że bydło ofiarne przed zabiciem poddawane było szczegółowej ocenie nie tylko pod kątem zdrowia i dobrej kondycji, ale także posiadania cech właściwych gatunkowi (Kpł 22,19-22). Wspomniane opiniowanie o przydatności ofiarniczej danego zwierzęcia, które mieściło się w zakresie posługi kapłanów, mocno koresponduje z wymogami, jakie stawiano świętym bykom czczonym przez sąsiadów Izraela. Ponieważ były one uosabiane z bogami, musiały również posiadać szereg określonych cech odnoszących się do ich wyglądu, a zwłaszcza maści. Przykładem tego są święte byki egipskie (Apis, Mnewis, Bauchis), za których wybór i dalszą opiekę nad nimi odpowiedzialni byli kapłani z poszczególnych sanktuariów. Do celów kultycznych przeznaczano osobniki bez skazy, dorodne, nietknięte przez jarzmo i bardzo często charakteryzujące się określoną barwą sierści, a nawet występowaniem charakterystycznie rozmieszczonych na skórze łat.

Niewątpliwie czynnikami, które sprawiły, że bydło domowe zyskało tak duże znaczenie w starożytnych kulturach religijnych, miały cechy, które obserwowano u tych zwierząt. U byka była to siła i wigor skupiony w jego potężnej postaci. Był on bowiem największym zwierzęciem hodowanym przez człowieka w obszarze basenu Morza Śródziemnego. Przemawiać do ówczesnych musiała także czułość i troska krowy okazywana nowonarodzonemu cielęciu<sup>39</sup>.

W związku z powyższym nie należy się dziwić temu, że w Piśmie Świętym siła byka stała się źródłem licznych odniesień symbolicznych, w tym także i tych, które służą zobrazo-

<sup>39</sup> Por. Kopalinski, *Opowieści*, 226.

waniu wszechpotężnej mocy Boga. Związane jest to z tym, że nasz sposób postrzegania rzeczywistości i jej opisywania w pierwszej kolejności odwołuje się do obrazu. Człowiek, mówiąc o Bogu, także się do niego odwołuje. Powinien jednak mieć świadomość, że w tym wypadku musi pozostawać jedynie na poziomie porównania. Bóg jest bowiem transcendentny i duchowy, więc Jego bezpośrednie poznanie za pomocą ludzkich zmysłów jest niemożliwe.

Religia Izraela, chcąc podkreślić duchową naturę Boga, to znaczy odrębną od wszystkiego, co ziemskie i materialne, zakazywała wykonywania jakiegokolwiek Jego wizerunku, co jednocześnie najwyraźniej nie przeszkadzało, aby w opisie niektórych przymiotów YHWH odwoływać się na zasadzie metafory do wybranych cech zwierząt, w tym także do byka. Wspomniany zakaz ujęto w następujące słowa:

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą (Wj 20, 4-5).

Prawo to wyraźnie chroniło przed tym, aby owo porównanie nie przybrało postaci konkretnego wyobrażenia, które niosło z sobą realne zagrożenie utożsamienia z nim Boga, którego natura jest zupełnie inna.

W religiach pogańskich była to prawdopodobnie droga do politeizmu. Proces ten następował zapewne w ten sposób, że najpierw dane zwierzę przedstawiało określony przymiot boski, na przykład byk – moc bóstwa. Z czasem jednak ztracało się prawidłowe odczytanie tego symbolu i dany przedstawiciel świata fauny stawał się samym bogiem. Taki proces zachodził zwłaszcza w świadomości niewykształconego ludu. T. Jelonek sugeruje, że mogła to być

droga do powstania tak liczego panteonu bogów egipskich o zoomorficznych postaciach, które zaciemniły zasadniczy monoteizm tej religii<sup>40</sup>.

Pismo Święte pokazuje, że wyznawcy YHWH również nie ustrzegli się przed podjęciem prób unaocznienia przymiotów Boga w postaci konkretnego wizerunku. Obszerną relację na ten temat znajdujemy w Wj 32, który mówi, że pod Synajem, podczas nieobecności Mojżesza, Izraelici pod wodzą Aarona wykonali posąg byka (cielca<sup>41</sup>), czyli wyobrażenie (odlew) przypominające kształtem młodego, silnego, niekastrowanego samca bydła domowego, będącego symbolem witalności i płodności, czczonego pod tą postacią w wielu kulturach Bliskiego Wschodu<sup>42</sup>. Po jego sporządzeniu ogłoszono natomiast: „Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej” (Wj 32,4b). Warto dodać, że ta sama formuła zostaje przywołana w sytuacji, gdy król Królestwa Północnego, Jeroboam, chcąc zapobiec pielgrzymkom poddanych do Świątyni Jerozolimskiej leżącej w Judzie (Królestwo Południowe), ustanawia dwa schizmatyczne sanktuaria w Betel i Dan, a w każdym z nich poleca umieścić złotego byka (cielca). Biblijna relacja o tym fakcie przedstawia się następująco: „Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: «Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej!»». Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan” (1 Krl 12,28-29).

W obu przypadkach sporządzono zatem przedmioty kultyczne. Na taką interpretację wskazuje bowiem wzmianka o składaniu ofiar, uczcie ofiarnej i rytualnych tańcach (por. Wj 32,6). Na kanwie tego rodzi się pytanie, kogo miał reprezentować posąg byka. Pytanie to jest o tyle uzasad-

<sup>40</sup> Por. Jelonek, *Religia Izraela*, 148.

<sup>41</sup> W języku polskim synonimami słowa „cielec” są określenia „cielę podrosłe, byczek”. Zob. Skalska, *Podręczny słownik*, 27.

<sup>42</sup> Por. Lemański, *Księga Wyjścia*, 609.

nione, że tekst biblijny nie jest jednoznaczny. Posąg ten może bowiem być postrzegany jako reprezentacja obcego boga, co wskazywałoby na popełnienie przez Izraelitów grzechu bałwochwalstwa. Z kolei druga możliwość każe dopatrywać się tu przywołania wyobrażenia byka w kulcie YHWH jako sposobu na podkreślenie wielkiej siły Boga, który swą mocą wyprowadził naród wybrany z niewoli egipskiej. Najprawdopodobniej taka była też intencja Aarona. Przy takim założeniu Izraelici pod Synajem nie dopuściliby się bałwochwalstwa, lecz przekroczyli przykazanie zakazujące im wykonywania materialnych wyobrażeń YHWH, co i tak obrażałoby Boga i zasługiwało na karę<sup>43</sup>. Dlatego sporządzenie tego odlewu byka nazywa się grzechem Aarona.

Zapewne analogiczne przesłanki kierowały także Jeroboamem ustanawiającym sanktuaria w Betel i w Dan, w których wspomniany król nakazał ustawić wizerunki złotych cielców. Poprawność takiego wnioskania potwierdzają słowa Nehemiasza, który, mówiąc o Bogu przebaczącym, łagodnym, litościwym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, przywołuje grzech Aarona oraz grzech Jeroboama i nie nazywa go bałwochwalstwem, lecz stawia na równi z wszelkim bluźnierstwem (Ne 9,17-18). Do „cielca samaryjskiego” odwołuje się także prorok Ozeasz i wskazuje, że jego kult jest głupotą, bo nie jest on bogiem, gdyż wykonał go rzemieślnik i po jakimś czasie ulegnie on samozniszczeniu (por. Oz 8,5-6). W podobnym tonie wypowiada się także psalmista: „U stóp Horebu zrobili cielca i oddawali pokłon ulanemu posągowi. Zamienili swą Chwałę na wizerunek cielca jedzącego siano” (Ps 106,19-20).

Dodać również trzeba, że kult wprowadzony przez Jeroboama znajdował kontynuatorów w osobach kolejnych władców Królestwa Północnego. Świadectwem tego są na przykład zapisy w Drugiej Księdze Królewskiej, gdzie czytamy: „Nie zerwał jednakże Jehu z grzechami Jeroboama,

<sup>43</sup> Por. Jelonek, *Religia Izraela*, 148-149.

syna Nebata, do których ów doprowadził Izraela – ze złotymi cielcami w Betel i Dan” (2 Krl 10,29). Co więcej, kult cielców najwyraźniej rozprzestrzenił się także na inne ośrodki, prorok Ozeasz bowiem wzmiankuje, że miał on także miejsce w Bet-Awen w Samarii (Oz 10,5) czy w Gilgal (Oz 12,12).

Kwestię ustanowienia sanktuariów w Betel i Dan ciekawie wyjaśnia również M. Lurker. Stwierdza on, że dwa złote cielce znajdujące się na przeciwległych krańcach terytorium królestwa Jeroboama, jeden w Betel na południu, a drugi w Dan na północy, miały symbolizować powierzenie wszystkich mieszkańców Królestwa Północnego szczególnej opiece Boga. Przy takim założeniu grzech Jeroboama również nie polegałby na wprowadzeniu kultu bóstw pogańskich, ale na sprzeciwieniu się przepisom zakazującym czynić wizerunki Boga. Dodać jednak trzeba, że działania te w dużej mierze prowadziły do niebezpiecznego zacierania się różnicy między YHWH a bogami ludów ościennych, które to bóstwa były przedstawiane w postaci byków (jak np. kananejski Baal czy egipski Apis)<sup>44</sup>.

Z kolei R. Jasnos przywołuje inną tezę, która również nie kwalifikuje działań Jeroboama jako wprowadzających kult nowego bóstwa, tylko widzi w nich symbol alternatywny do arki przymierza, reprezentujący obecność YHWH i będący piedestałem dla niewidzialnego Boga. Stwierdzenie to, jak podaje przywołana wyżej autorka, wyprowadzono, dopatrując się podobieństwa pomiędzy popularnym na Bliskim Wschodzie przedstawianiem bóstw stojących lub siedzących na grzbiecie jakiegoś zwierzęcia, często byka, z tekstami biblijnymi mówiącymi o YHWH dosiadającym cherubów: „Lecąc, cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły” (2 Sm 22,11). Odnoszą się do tego również opisy arki ukazujące Boga zasiadającego na cherubach umieszczonych na pokrywie arki (Wj 25,17-22; Kpł 16,2)<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> Por. Lurker, *Słownik obrazów*, 29.

<sup>45</sup> Por. Jasnos, „Zoomorficzne aspekty”, 174.



Ponieważ obecność byków jako wcieleń lub wyobrażeń bóstw i ich kult były na starożytnym Bliskim Wschodzie powszechne, dlatego raczej zbytnio nie dziwi to, że Izraelici zaczerpnęli ten motyw do przedstawienia przymiotów YHWH. Jawi się jednak pytanie, czy któryś z ówczesnych ośrodków kultowych mógł mieć jakiś większy wpływ na sporządzenie przez Izraelitów podobizny cielca i próbę wpisania go w kult YHWH.

Od najdawniejszych czasów byka i krowę uznawano za zwierzęta symbolizujące potężną siłę i moc oraz kosmiczną i ziemską płodność. Stąd wzięła się też idea przedstawiania bogów natury i pogody w postaci byka, a także bogini-krowy, która rodzi wszelką istotę na świecie<sup>46</sup>. Swoj wyraz znalazło to zarówno w nazewnictwie tych bóstw, ale też w ich wyobrażeniach figuratywnych oraz kulcie. W byku dopatrywano się także symbolu sił solarnych i lunarnych (w przypadku krowy tylko lunarnych). Na powiązanie byka ze Słońcem wskazuje na przykład etymologia imienia babilońskiego boga Marduka – *Amar-uru-k*, co można przetłumaczyć jako ‘młody bóg Słońca’. Pasterze z Ur natomiast czcili boga Księżyca zwanego Nama-Sin i wyobrażali go sobie jako młodego, jurnego byka z błyszczącymi oczami, brykającego na nocnych pastwiskach nieboskłonu. Rogi tego zwierzęcia symbolizowały sierp młodego Księżyca<sup>47</sup>. Dodać równocześnie trzeba, że Sin i jego kult musiały być znane patriarchom, bo Charan, gdzie Abram zatrzymał się w czasie wędrówki do Kanaanu, był centrum jego kultu (Rdz 11,31-32)<sup>48</sup>.

Z kultem byków Izraelici zetknęli się także w Egipcie. Zwierzęta te w kraju nad Nilem, podobnie jak w Mezopotamii, uchodziły za symbol potęgi i siły, w tym także sił solarnych i lunarnych. Szczególnym kultem były objęte w trzech nomach egipskich. Oddawano im w nich cześć nie tylko pod

<sup>46</sup> Por. Forstner, *Świat symboliki*, 251.

<sup>47</sup> Por. Kopaliński, *Słownik symboli*, 37.

<sup>48</sup> Por. Jasnos, „Zoomorficzne aspekty”, 173.

postać figuratywnych przedstawień, czyli wyobrażeń, ale także jako wcieleniom bóstwa w żywe zwierzęta. Memfis było ośrodkiem kultu Apisa przedstawianego jako byka z charakterystycznym umaszczeniem i z dyskiem słonecznym między rogami. Pierwotnie był on wcieleniem boga Ptaha, a pod koniec Starego Państwa skojarzono go także z Ozyrysem. Byk Apis, będący żywym wcieleniem bóstwa, miał swą świętą oborę. Z jego hodowlą wiązały się ofiary, utrzymanie haremu jałówek, wyrocznia, obrzędy pogrzebowe i pochówek na specjalnym cmentarzysku. Byk Mnewis, wcielenie boga Atuma, czczony był z kolei w Heliopolis, a reprezentant Re, czyli byk Bauchis, miał swój ośrodek kultu w Hermonthis, gdzie oddawano mu cześć jako żywemu wizerunkowi boga Montu. Również Nun, bóstwo będące personifikacją wód kosmicznych, przedstawiane było z głową byka<sup>49</sup>.

Na terytorium starożytnej Syro-Palestyny wyobrażenia byków także towarzyszyły bóstwom. El, główne bóstwo pantheonu kananejskiego, nosi przydomek „byk”. Zwierzę to było również wyobrażeniem Baala, boga burzy zapewniającego urodzaj i płodność, ale jednocześnie boga nieba i wojny<sup>50</sup>. Przypuszcza się, że u podstaw powiązania byka z bóstwami burzy legło powiązanie głośnego ryczenia tego zwierzęcia z dźwiękiem pioruna, czyli grzmotem<sup>51</sup>.

Na związki przedstawień figuralnych byków z kultem wskazują przede wszystkim wykopaliska archeologiczne, które prowadzono w Biblos, Ugarit, Hazor, Tell Halaf czy Karkemisz. Wyobrażenia te datuje się na początek drugiego tysiąclecia przed Chrystusem, późny brąz i epokę żelaza. Można zatem przypuszczać, że są one rówieśnikami cielca spod Synaju i zarazem zakładać, że autorom biblijnym znane były także kananejskie ryty kultu byków, co wyraża się

<sup>49</sup> Por. Bator, *Religia starożytnego Egiptu*, 296-297.

<sup>50</sup> Por. Lemański, *Księga Wyjścia*, 609.

<sup>51</sup> Por. Cirlot, *Słownik symboli*, 91.

kontestowaniem przenoszenia takich praktyk w obszar kultu YHWH<sup>52</sup>.

W związku z powyższym byk ze swą symboliką stanowi jeden z ważniejszych toposów kultury Żyznego Półksiężycza. Z tego wspólnego dziedzictwa korzysta również Biblia, dlatego oprócz perykop nawiązujących do kultu byka (cielca) występują w niej również teksty, w których zwierzę to pełni funkcję motywu literackiego (symbolu) pozwalającego scharakteryzować niektóre przymioty Boga YHWH.

Wskazują na to dwie formuły, które w języku hebrajskim brzmią następująco: 'ābir ya' āqōb oraz 'ābir yiśrā'el. Pierwsza z przywołanych formuł występuje w Biblii Hebrajskiej sześciokrotnie (Rdz 49,24; Iz 49,26; 60,16; Ps 132,2.5), druga zaś tylko raz, w Księdze Izajasza (Iz 1,24). Obie tworzą tytuł Boży. Można go tłumaczyć zarówno jako 'Byk Jakuba/Izraela', jak i 'Mocny Jakuba/Izraela'<sup>53</sup>, a niektórzy badacze sądzą, że został on nadany Bogu przez patriarchów<sup>54</sup>. Warto dodać, że w tamtym kręgu kulturowym taka tytułatura bóstw i władców nie była czymś wyjątkowym. Dla przykładu sumeryjski bóg wichrów Enil nosił przydomek „boga z rogami”, a jego żona Ningilla – „wielkiej krowy”. Władcy egipscy z epoki Nowego Państwa natomiast często określali siebie mianem „silnego byka”<sup>55</sup>.

### 3. BYCZE ROGI JAKO SYMBOL MOCY BOŻEJ

Na Bliskim Wschodzie róg, w ujęciu anatomicznym wytwór skóry właściwej charakterystyczny dla niektórych ssaków<sup>56</sup>, powszechnie uchodził za symbol mocy, siły, obrony i zwycięstwa. Dlatego też tamtejsze bóstwa i władcy byli

<sup>52</sup> Por. Jasnos, „Zoomorficzne aspekty”, 173.

<sup>53</sup> Por. Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik*, I, 7.

<sup>54</sup> Por. Jasnos, „Zoomorficzne aspekty”, 174.

<sup>55</sup> Por. Lurker, *Słownik obrazów*, 28.

<sup>56</sup> Por. Batowska – Szlasyńska, *Hodowla zwierząt*, I, 61.

przedstawiani z rogami jako atrybutem ich władzy, majestatu i potęgi. Dodatkowo rogi byka i krowy były również symbolem księżycza. Niewątpliwie zadecydował o tym ich kształt, gdyż przypominał on to ciało niebieskie, zwłaszcza w fazie nowiu. Połączenie tych znaczeń symbolicznych znalazło m.in. odzwierciedlenie w sztuce, w postaci tzw. „bukarionów”. Były to głowy byków ozdobione rozetami (słońca) i innymi symbolami światła (półksiężyc, gwiazda)<sup>57</sup>.

W Biblii znajdujemy odniesienia do mocy, jaka zawiera się w symbolu rogu (hebr. *qeren*). Równocześnie zaznaczyć trzeba, że chodzi tu przede wszystkim o rogi byków, turów i bawołów<sup>58</sup>, głównie z tymi zwierzętami bowiem wiązano takie pojęcia, jak siła czy moc. Ponieważ róg ma przypisany taki sam zakres znaczeń, można przypuszczać, że symbolika ta nie odwoływała się tylko do tężyzny fizycznej wymienionych zwierząt, ale upatrywała ją również w sile ich rogów. Dla przykładu tur miał na głowie potężne rogi o łącznej masie dochodzącej do 14 kg i długości do 78 cm każdy<sup>59</sup>. Rosły one na boki i ku przodowi, a ich ostro zakończone końce miały czarną barwę i były lekko zawinięte do góry<sup>60</sup>.

Jednym z bardziej cennych artefaktów, które dostarczają informacji o ułożeniu tych rogów na głowie tego wymarłego zwierzęcia, jest m.in. ryton (starożytne naczynie do picia wina) w kształcie głowy tura z Małego Pałacu w Knossos (Kreta) datowany na okres późnominojski (1550-1450 przed Chrystusem). Rogi tego byka są bardzo duże, mają charakterystyczny lirowaty kształt, a między nimi zaznaczono

<sup>57</sup> Por. Forstner, *Świat symboliki*, 252.

<sup>58</sup> Bawół domowy (*Bubalus arnee* f. *domestica*), udomowiona forma bawołu arni (*B. arnee*), który między innymi do dzisiaj jest hodowany w Egipcie, zwłaszcza w delcie Nilu, ze względu na większą odporność na choroby aniżeli bydło domowe. Por. Brehm, *Życie zwierząt*, 421-422.

<sup>59</sup> Por. Batowska – Szlaszyńska, *Hodowla zwierząt*, 251.

<sup>60</sup> Por. Głowaciński, *Polska czerwona księga*, I, 39-40.

kędzierzawe włosy sugerujące grzywkę. Cechy te uznaje się bowiem za typowe dla tura<sup>61</sup>.

Również rogi bawołu mają bardzo charakterystyczny wygląd. Są trójkanciaste i tak umieszczone na głowie tego zwierzęcia, że przypominają półksiężyc skierowany otwartą stroną ku górze. Rosną one w jednej płaszczyźnie, a jedna z trzech ich ścian, powierzchnia górna, ma poprzeczne prążki w kształcie wgłębień. Z tych charakterystycznych bawolich pochw rogowych najczęściej robiono rogi do dęcia<sup>62</sup>.

W związku z powyższym nie dziwi to, że róg jako motyw literacki jest także wykorzystywany przez autorów natchnionych do wyrażenia idei „bycia silnym” w odniesieniu do samego YHWH. Przykładem tego są m.in. następujące cytaty zamieszczone w Księdze Liczb: „Bóg, który z Egiptu go wywiódł, jest dla niego jakby rogami bawołu”<sup>63</sup> (Lb 23,22)

<sup>61</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 58. Również z samych pochw rogowych turów, a wyjątkowo żubrów, robiono rogi do picia. Oprawiano je w złoto lub srebro i często dodatkowo zdobiono. Taki róg tura znajduje się w Muzeum Arsenau w Sztokholmie. Datowany jest na 1620 rok i był darem Stanisława Radziejowskiego, starosty sochaczewskiego, dla nieznanego adresata. Jest on prawdopodobnie rogiem ostatniego samca tura, jaki żył na ziemiach Polskich, a być może i na świecie. Podobny róg datowany na 1534 rok znajduje się w Muzeum Kopalni Soli w Wieliczce. Zob. Lasota-Moskalewska, *Archeozoologia*, 49.

<sup>62</sup> Por. Lasota-Moskalewska, *Archeozoologia*, 50, 278.

<sup>63</sup> Nasuwa się tu pytanie, jakie zwierzę należy identyfikować pod hebrajskim terminem *ra'em*. W dyskusjach przywołuje się zasadniczo tura (*Bos primigenius*) jako gatunek, który w czasach historycznych żył na terenie całej Europy i Azji, a także w północnej Afryce. Występowanie turów na terenach biblijnych potwierdzają dość liczne źródła pisane z Mezopotamii. Na obelisku Tiglatpilesera I z 1200 roku przed Chrystusem zachował się napis mówiący o tym, że zabijał on dzikie byki (*rimi*), niszczycielskie, potężne w mieście Arapica, które znajduje się w ziemi Hatti, u podnóża gór Libanu. Miał on także łowić żywe, młode byki. Informacja o Assurbanipalu natomiast mówi, że „w ciągu kilku dni zabił 50 potężnych *rimi*, a 20 innych pojmał jako żywe”. Herodot w V wieku przed Chrystusem natomiast opisuje w *Dziejach* wyprawę króla perskiego Kserksesa i wspomina, że

oraz „A Bóg, który z Egiptu go wywiódł, jest dla niego jak rogi bawołu. On wyniszczy narody, co go uciskają, zmiażdży ich kości, zdrużoże swoimi strzałami” (Lb 24,8). Również prorok Habakuk (3,4), opisując przymioty Boga, zwłaszcza moc i chwałę, jaką On posiada, zaznacza, że ma On „rogi w rękę” (hebr. *qarnayim miyādô lô*), co w przekładzie Biblii Tysiąclecia oddano następująco: „Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego” (Ha 3,4). Przywołane tłumaczenie jest przykładem swoistej interpretacji dokonanej na etapie pracy translacyjnej.

Bóg okreśłany jest także w Biblii „rogiem zbawienia”. Zwrot taki występuje w 2 Sm 22,3 oraz Ps 18,3 i oznacza Bożą moc, która dokonuje zbawienia. Moc i potęgę YHWH wyrażały również rogi umieszczone w czterech narożnikach ołtarza całopaleń (Wj 27,2; 30,2.10; 37,25-26; 38,2; Ez 43,15.20). Dodać trzeba, że był to detal architektoniczny o dużym znaczeniu kultycznym<sup>64</sup>. Potwierdzają to następujące wzmianki biblijne: ołtarz z obciętymi rogami uchodził za zbezczeszczony i nie nadawał się do składania ofiar (Jdt 9,8),

w Pajonii (północno-zachodnia Macedonia) żyły dzikie byki (tury), których rogi sprowadzano do Grecji. W związku z powyższym, czy błędem jest, że Biblia Tysiąclecia mówi tu o bawole (*Syncerus* sp.)? Odpowiedź na to pytanie wymaga bardziej szczegółowych badań. Literatura z zakresu zoologii mówi jednak, że zasięg występowania dzikich bawołów był kiedyś dużo szerszy niż dzisiaj i przynajmniej do VII wieku obejmował tereny Azji Mniejszej. Co więcej, przypuszcza się, że udomowienie bawołów miało miejsce 3 tys. lat przed Chrystusem w Mezopotamii, na co wskazywałaby analiza sumeryjskich przedstawień figuralnych. Z Mezopotamii zwierzęta te trafiły do Syrii i Egiptu. Trwają jednak naukowe dyskusje, kiedy udomowione bawoły przybyły na wspomniane tereny. Niektórzy badacze podają, że w Syrii pojawiły się one dopiero na początku naszej ery, a w Egipcie – w okresie ekspansji arabskiej. Ze względu na tak późne rozprzestrzenienie się formy udomowionej tego gatunku należałoby założyć, że teksty biblijne wzmiankują jedynie o dzikich bawołach. Por. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione*, 43-44, 51, 129-131; Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik*, II, 219.

<sup>64</sup> Por. Lemański, *Księga Wyjścia*, 553.

rogi te były namaszczone krwią zwierząt ofiarnych na znak prześlągania (Wj 30,10; Kpł 4,7.18.30; 8,15; Ez 43,20), kiedy ktoś prześladowany lub oskarżony o coś dotknął któregoś z tych rogów, zostawał objęty prawem azylu. Nie dotyczyło to jedynie osób, które dopuściły się morderstwa z premedytacją (Wj 21,14; 1 Krl 1,51-52; 2,28). Poza wspomnianym przypadkiem, osoba, która dotknęła rogu ołtarza, poprzez ten symboliczny gest przyzywała moc samego Boga i uzyskiwała prawo do Jego opieki i pomocy<sup>65</sup>.

Z kolei w Ps 132,17 symbol rogu łączy się z Dawidem i jego potomkiem nazywanym pomazańcem Bożym. W 1 Sm 2,10 natomiast jest mowa o „rogu pomazańca”. W ten sposób autor natchniony w symboliczny sposób ukazuje moc pomazańca Bożego. Wypełnienie się obu tych zapowiedzi obwieszcza Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, w hymnie pochwalnym, który tradycyjnie nazywa się kantykiem *Benedictus*, gdzie w przekładzie Biblii Tysiąclecia czytamy: „i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida” (Łk 1,69). Tekst grecki natomiast mówi o „rogu zbawienia” (*keras sōtērias*). Punktem wyjścia i odniesienia dla przywołanego wyżej cytatu z kantyku Zachariasza jest zasadniczo proroctwo Natana. Prorok ten obwieszcza królowi Dawidowi, że Bóg wzbudzi mu potomka, którego tron będzie trwać wiecznie (2 Sm 7,12-16). Do tej obietnicy odwołują się dosyć często starotestamentalni prorocy (Iz 7,14-15; 9,1-16; 11,1-9; Dn 7,9-14; Am 9,11-15; Mi 5,1-4). Czytelnik Ewangelii według św. Łukasza natomiast dowiadyuje się, że jej wypełnienie dokona się w osobie Jezusa (Łk 1,31-33)<sup>66</sup>.

Symbolika rogu obecna jest także na kartach Apokalipsy św. Jana, gdzie odnajdujemy przykłady na to, że może ona mieć zarówno znaczenie pozytywne, jak i negatywne. W pierwszym przypadku oznacza ona siłę i moc. W drugim natomiast odzwierciedla pychę, bunt, ucisk oraz despotyzm.

<sup>65</sup> Por. Forstner, *Świat symboliki*, 255.

<sup>66</sup> Por. Mickiewicz, *Ewangelia*, I, 151.

Apokaliptyczny przykład odwołania się do pozytywnej symboliki rogu stanowi opis wyglądu zwycięskiego Baranka, którego zdobi siedem rogów oznaczających pełnię Ducha i Jego siły (Ap 5,6). Przeciwnostawne znaczenie do wyżej przywołanego mają natomiast wzmianki o rogach, które odnajdujemy w perykopach stanowiących charakterystykę Smoka i Bestii – wrogów Baranka (Ap 12,3; 13,1.11; 17,3.7.12.16). Z tego powodu w rogach zdobiących zarówno Smoka, jak i Bestię, należy widzieć symbol siły wrogiej Bogu i Barankowi, a także zaciekłości i wielkiej złości, z jaką szatan i jego zwolennicy zwalczają Chrystusa i Jego Kościół<sup>67</sup>. Warto jeszcze dodać, że Baranek posiadający siedem rogów i siedmioro oczu jest oryginalnym obrazem stworzonym przez autora Apokalipsy. Baranek ten jest pełen wszechmocy. Wyrażono to symbolicznym językiem biblijnym, mówiąc właśnie o siedmiu rogach Baranka. Na symboliczny charakter tego obrazu wskazuje nie tylko to, że w przyrodzie nie występuje zwierzę wyposażone w aż tyle rogów, ale przede wszystkim cyfra siedem, która w Biblii oznacza pełnię oraz biblijna symbolika rogu zwierzęcego odsyłająca do pojęcia mocy i siły. W związku z tym D. E. Aune sugeruje, że inspiracją do tego obrazu był tekst psalmu 132, gdzie czytamy: „Wzbudzę tam moc [w tekście hebr. róg] Dawidowi, zgotuję światło dla mego pomazańca” (Ps 132,17). Psalmista mówi tutaj o dwóch przymiotach Mesjasza Dawidowego: o mocy, którą symbolizuje róg, i świetle (dosł. lampie) wskazującym na obecność w Nim Ducha YHWH<sup>68</sup>.

<sup>67</sup> Echo tej symboliki odnajdujemy w sztuce i wierze ludowej, gdzie zawsze przedstawia się szatana z rogami. Por. Forstner, *Świat symboliki*, 255.

<sup>68</sup> Por. Aune, *Revelation*, 354.



#### 4. ZAKOŃCZENIE

W celu rzetelnego pochylenia się nad kwestią zoomorficznych aspektów obrazu Boga w Piśmie Świętym na przykładzie bydła domowego, a w szczególności byka, podjęto badania na trzech płaszczyznach: zoologicznej, kulturowej i biblijno-teologicznej. W efekcie pozwoliło to m.in. na wykazanie, że motywy literackie nawiązujące do wspomnianego wyżej przedstawiciela świata fauny są swoistymi toposami i stanowią dziedzictwo kultury ogólnoludzkiej. Potwierdzają to różne źródła ikonograficzne i pisane. Jednym z nich jest Biblia. Na jej kartach znajdujemy liczne wzmianki przywołujące wszystkie formy użytkowe bydła domowego jako gatunku hodowanego w czasach historycznych na Bliskim Wschodzie. Informują nas one nie tylko o znaczeniu gospodarczym czy kultycznym tych zwierząt, ale także stanowią one motywy literackie wykorzystywane przez język objawienia biblijnego do wyrażenia treści po ludzku niewyraźalnych, do których zalicza się m.in. opis chwały i potęgi Boga. Pełnią one rolę metafor próbujących oddać sposoby działania i przymioty Boga, który jest transcendentny. Taką właśnie rolę pełni biblijna metafora byka i jego rogów.

Jednocześnie tego typu badania pokazują, że współczesna zoologia może naświetlić wiele kwestii związanych z prawidłowym odczytaniem tła przyrodniczego licznych perykop biblijnych, ale także dać podstawy do określenia czynników, które prawdopodobnie stały u podstaw przypisania danym przedstawicielom świata fauny biblijnej ściśle określonego wachlarza znaczeń symbolicznych. Warunkiem jest jednak, aby w zasygnalizowanych przypadkach współczesna egzegeza potrafiła w odpowiedzialny i prawidłowy sposób korzystać z osiągnięć nauk przyrodniczych, a zwłaszcza z dorobku takich nauk, jak: zoogeografia, zooarcheologia oraz etologia. Warsztaty egzegety i zoologa mogą się zatem wzajemnie uzupełniać, niekiedy w bardzo twórczy sposób, na polu badań biblijnych bowiem odniesienie się do dorobku nauk zoologicznych ma

niemałe znaczenie dla tzw. egzegezy kulturowej dotyczącej w omawianym przypadku ukazania znaczenia zoomorficznych aspektów obrazu Boga w Biblii na tle wyobrażeń bóstw czczonych przez sąsiadów Izraela. Co więcej, odwołanie się do wartościowych opracowań z zakresu fauny i flory biblijnej niewątpliwie chroni współczesnych odbiorców tekstu Pisma Świętego od swoistych „wypaczeń”, do których może dochodzić w wyniku niewłaściwego rozumienia realiów przyrodniczych krajów biblijnych w czasach historycznych. Trzeba bowiem pamiętać, że skład gatunkowy roślin i zwierząt, zarówno dzikich, jak i udomowionych, uległ na omawianym terenie znacznym zmianom. Przyczyniło się do tego m.in. warunkowane różnymi czynnikami wymieranie gatunków rodzimych oraz upowszechnienie się gatunków introdukowanych i zawleczonych.

#### BIBLIOGRAFIA

- Aune D.E., *Revelation 1-5* (WBC 52a; Nashville: Thomas Nelson Publishers 1997).
- Bator W., *Religia starożytnego Egiptu. Perspektywa religioznawcza* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012).
- Batowska W. – Szlaszyńska Z., *Hodowla zwierząt* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1996) I.
- Brehm A., *Życie zwierząt. Ssaki* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1963).
- Cansdale G., *Animals of Bible Lands* (Sydney – Toronto – Auckland – Cape Town: The Paternoster Press 1970).
- Ciechocki W. et al., *Polskie nazewnictwo ssaków świata* (Warszawa: Muzeum i Instytut Zoologii PAN 2015).
- Cirlot J.E., *Słownik symboli* (Kraków: Wydawnictwo Znak 2012).
- Ćwiek A., „Religia Egiptu”, *Religie Starożytnego Bliskiego Wschodu* (red. K. Pilarczyk – J. Drabina) (Kraków: Wydawnictwo WAM 2008) 27-110.
- Daszewska M., „Taurobolium w sztuce rzymskiej”, *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności* (red. L. Kostuch –

- K. Ryszewska) (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2006) II, 93-103.
- Eliade M., *The Sacred and the Profane. The Nature of Religion* (Harcourt – Orlando – Austin – New York: Harvest Book 1987).
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1990).
- Głowaciński Z. (red.), *Polska czerwona księga zwierząt. Kręgowce* (Warszawa 2001: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne) I.
- Graves R. – Patai R., *Mity hebrajskie. Księga Rodzaju* (Warszawa: Wydawnictwo Cyklady 1993).
- Herodotus, *Historiae* (red. C. Hude) (Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis/Oxford Classical Texts; Oxonii: E Typographeo Clarendoniano 2004) I; tł. polskie: Herodot, *Dzieje* (tł. S. Hammer) (Warszawa: Czytelnik 1959) I.
- Jasnos R., „Zoomorficzne aspekty wyobrażenia Boga w Starym Testamencie”, *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności* (red. L. Kostuch – K. Ryszewska) (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2006) I, 169-178.
- Jelonek T., *Religia Izraela wobec religii ościennych* (Kraków: Wydawnictwo Petrus 2009).
- Kaleta T., *Religie i zwierzęta. Szkice do wspólnego portretu* (Warszawa: Wydawnictwo SGGW 2013).
- Koehler L. – Baumgartner W. – Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2008) I-II.
- Kopaliński W., *Opowieści o rzeczach powszednich* (Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” 1987).
- Kopaliński W., *Słownik symboli* (Warszawa: Wiedza Powszechna 1990).
- Lasota-Moskalewska A., *Archeozoologia. Ssaki* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2008).
- Lasota-Moskalewska A., *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2005).
- Lemański J., *Księga Wyjścia, Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB ST 1/1; Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2009).
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych* (Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 1989).

- Margul T., *Zwierzę w kulcie i micie* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1996).
- Matysiak B.W., *Obraz świata, bóstwa i człowieka w kulturze starożytniej Mezopotamii i Egiptu* (Biblioteka Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 47; Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” 2010).
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza rozdziały 1 – 12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT 1/1; Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011).
- Moscatti S., *Kultura starożytnych ludów semickich* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1963).
- Mrozek A., „Religie Palestyny, Syrii i Arabii”, *Religie Starożytnego Bliskiego Wschodu* (red. K. Pilarczyk – J. Drabina) (Kraków: Wydawnictwo WAM 2008) 261-312.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Poznań: Pallottinum<sup>5</sup>2000) [Biblia Tysiąclecia].
- Skalska K., *Podręczny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna 1957).
- Stanek T., „Asymilacja kulturowych i religijnych wartości ludów ościennych przez Izrael”, *Stary Testament a religie* (red. I.S. Ledwoń) (Lublin: Wydawnictwo KUL 2009) 39-65.
- Stanek T., „Religie starożytnego Bliskiego Wschodu – zarys problematyki”, *Stary Testament a religie* (red. I.S. Ledwoń) (Lublin: Wydawnictwo KUL 2009) 21-38.
- Śliwa J., „Egipskie mumie zwierzęce”, *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności*, (red. L. Kostuch – K. Ryszewska) (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2006) I, 128-129.
- Taracha P., „Religie Anatolii hetyckiej”, *Religie Starożytnego Bliskiego Wschodu* (red. K. Pilarczyk – J. Drabina) (Kraków: Wydawnictwo WAM 2008) 178-259.
- Wajda A., *Szkice z biblijnego zwierzyńca* (Kraków: Pertus 2016).

ANNA MARIA WAJDA, dr inż. nauk rolniczych w zakresie sztuki ogrodowej i dr nauk teologicznych w zakresie teologii biblijnej. Pracuje na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

Wykłada przedmioty biblijne w Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Krakowie. Zajmuje się zagadnieniami związanymi z przyrodą w Biblii, zwłaszcza fauną i florą biblijną, a także życiem codziennym w czasach biblijnych, co znajduje odzwierciedlenie w jej publikacjach m.in. *Szkice z biblijnego zwierzyńca* (Kraków: Petrus 2016). Jest członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia Biblistów Polskich, a także Sekcji Biblijnej Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz członkiem Rady Naukowej zeszytu Nauki Przyrodnicze – Rocznik Przemyski wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk im. Kazimierza Marii Osińskiego w Przemyślu.